

Polska kultura w żałobie



Kultura polska poniosła niepowetowaną stratę — w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia zmarł w Warszawie Leon Kruczkowski, jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy, od początku swej twórczości związany nierozerwalnie z lewicowym, rewolucyjnym nurtem naszej literatury i teatru.

Leon Kruczkowski urodził się w 1900 r. w Krakowie, gdzie ukończył Wydział Chemii tutejszej Wyższej Szkoły Przemysłowej. Zadebiutował w 1928 r. tomem poezji „Młoty nad światem”. Przed wojennymi dorobek pisarski Kruczkowskiego obejmuje przede wszystkim trzy znane powieści: „Kordian i cham” (1932), „Pawle pióra” (1935) i „Sidla” (1937). W powieściach tych pisarz zadeklarował się jako szermierz literatury zaangażowanej, literatury nowego typu — radykalnej w swej wymowie społecznej. Pierwsze dwa utwory, wiążące się w ideowa całość, akcentują rolę konfliktów klasowych, a zwłaszcza problemu chłopskiego w naszej historii. Powieść „Sidla” porusza zagadnienia społeczne inteligencji polskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego.

W kampanii wrześniowej Leon Kruczkowski brał udział jako oficer rezerwy. Latą wojny spędził za drutami obojczy.

Po wyzwoleniu L. Kruczkowski poświęcił się głównie twórczości dramatycznej. W 1948 r. powstała „Odwet”, w których autor wprowadza na scenę aktualną tematykę ideowo-moralną, ukazuje konflikty typowe dla początkowego okresu przemian w naszym kraju, związanych z przebudową ustroju.

Prapremiera „Niemoć” w 1949 r. stała się jednym z największych wydarzeń w powojennym życiu literackim i teatralnym Polski. Sukces tej sztuki, poruszającej moralne postawy Niemców w okresie hitlerizmu, był równie wielki na scenach zagranicznych, jak i krajowych. W 1950 r. pisarz otrzymał za ten utwór nagrodę państwową I stopnia. Drugą nagrodę I stopnia przyznano mu w 5 lat później za całokształt twórczości.

Kolejnym dziełem Leona Kruczkowskiego był dramat „Juliusz i Ethel” — powstały pod wrażeniem wyroku sądu amerykańskiego na małżonków Rosenberga. I w tej sztuce, również granej na scenach wielu krajów, autor podjął węższy problem swego czasu — walkę o utrzymanie pokoju.

Następne dramaty — to „Odowiedziny” oraz „Pierwszy dzień wolności” (prapremiera 1959 r.). Ten ostatni utwór wyrosł z obozowych doświadczeń, porusza wszechstronnie i głęboko problem wolności człowieka. Zbliżoną tematykę podjął pisarz w dramacie „Śmierć gubernatora”, w którym na pierwszy plan wysuwa się problem władzy. Sztuka ta znalazła szeroki oddźwięk w naszej publiczności.

Przejawem żywego zaangażowania pisarza w życie kraju — a zwłaszcza w problem tworzenia nowej socjalistycznej kultury — była po-

(Dokończenie na str. 2)

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rok XVII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 180 (5305)

Kraków, czwartek 2 sierpnia 1962

Polski węgiel zdobywa »Czarny Ład«

W ciągu pierwszego półrocza br. Polska wyeksportowała ponad 8 mln ton węgla. To znaczy nieco więcej niż w I półroczu ubiegłego roku. Eksport rozkłada się mniej więcej po połowie na rynki socjalistyczne i rynki kapitalistyczne.

Z krajów socjalistycznych głównym odbiorcą polskiego węgla jest Związek Radziecki, a następnie NRD, Czechosłowacja i Węgry.

Wśród odbiorców z krajów kapitalistycznych nadal najbardziej chłonnym rynkiem są kraje skandynawskie, a w szczególności Dania, Finlandia i Szwecja.

Eksport do Finlandii, największego poza obozem socjalistycznym odbiorcy polskiego

węgla, w porównaniu ze stanem sprzed roku zmalał, w związku ze zmniejszonym zapotrzebowaniem fińskich elektrowni ciepłych.

Łącznie do krajów skandynawskich wyeksportowano w ciągu półrocza 2056 tys. ton czyli o 220 tys. ton więcej niż przed rokiem.

Najpoważniejszą dalszą grupę odbiorców stanowiły kraje „Wspólnego Rynku”, dokąd wywieziono ok. 880 tys. ton, wobec ok. 710 tys. ton w I półroczu 1961. Wzrost eksportu przede wszystkim na rynek włoski. Włochy są naszym głównym klientem węglowym spośród krajów EWG, a w tym roku po raz pierwszy przypadła na nie niemal połowa całego eksportu węgla do tej grupy krajów.

Nasz tradycyjny odbiorca — Austria — w związku z chłodną i przydługą wiosną, zwiększając zużycie węgla w elektrowniach, importowała w I półroczu br. ok. 520 tys. ton, a więc więcej niż przed rokiem. Pomyślnie rozwija się eksport do Irlandii, który z ok. 60 tys. ton w okresie półrocza 1960, zwiększył się do ponad 80 tys. ton w I półroczu roku ub., a obecnie osiągnął ok. 135 tys. ton.

W krajach zamorskich sytuacja kształtowała się niepomyślnie w Ameryce Łacińskiej, głównie na skutek ograniczeń importowych, wprowadzonych na kolejach argentyńskich.

Pozyskaliśmy natomiast kilka nowych rynków w Afryce, jak Sierra Leone, Etiopia i in.

Jutro Kraków będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane ze skłonnością do burz. Wiatr zachodni 3-7 m/sec. Temperatura 24-27 st. C.

Sophia Loren przyjechała do Hollywood, by odebrać przysługującego jej w kwintu „Oscara”. Zgodnie z tradycją złożyła ona na betonowej płycie przed teatrem chińskim Graumana odciśnięcie stóp i ręk, obok których wypisała swoje nazwisko.

Fot. — CAF

Moda na bransolety »antyreumatyczne«

Ostatnim krzykiem mody w Londynie są bransoletki miedziane, noszone zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn. Bransoletki takie uważane są za najnowszy i najskuteczniejszy środek przeciwko reumatyzmowi.

Zwolennicy nowej mody twierdzą, że ich bóle reumatyczne zostały w znacznym stopniu złagodzone, a w ciągu trzech miesięcy nawet zupełnie zniknęły u niektórych osób.

Miedziane bransoletki noszą obecnie gwiazdy filmowe, aktorzy, sportowcy i intelektualni.

U Thant przyjął delegata TRRA

Dziś w Algierze odbył się mający dalsze rozmowy między przedstawicielami dwóch ugrupowań celem uregulowania rozbieżności wśród przywódców rewolucji algierskiej.

Po wczorajszych rozmowach, w których wicepremier Ben Bella oświadczył, że odroczył planowany na dziś przyjazd do Algieru i prawdopodobnie uda się tam 3 bm.

Zdaniem pewnych obserwatorów politycznych świadczy to, iż w rozmowach algierskich mimo optymistycznych wypowiedzi, napotkano na pewne trudności.

NOWY JORK

1 bm. p.o. sekretarza generalnego ONZ, U Thant, przyjął po raz pierwszy, jako oficjalnego przedstawiciela Algierii, delegata TRRA w USA i ONZ, Chanderli. Po tym spotkaniu, Chanderli oświadczył, iż pod koniec sierpnia zbierze się Rada Bezpieczeństwa by uchwalić zalecenie w sprawie przyjęcia Algierii do ONZ.

VIII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Helsinkach. — W dniu 31 lipca na statku „Mazowsze” delegacja polska spotkała się z młodzieżą krajów kolonialnych. Fot. Grzęda



Duże brawa dla polskich artystów w Helsinkach

Późnym wieczorem, zakończył się wczoraj festiwalowy koncert polskich zespołów i solistów. Wokół estrady ustawionej na nabrzeżu portowym na tle m/s „Mazowsze” zgromadziła się licznie młodzież uczestnicząca w Festiwalu, jak też mieszkańcy Helsinek.

Polski program artystyczny spotkał się z ciepłym przyjęciem widzów. Publiczność serdecznie oklaskiwała ludowe tańce i pieśni ziemi krakowskiej, w wykonaniu regionalnego zespołu „Kamionka”, sceny taneczne, w których wystąpiły dwie pary baletowe, Witold Głucha i Krystyna Mazurówna oraz Feliks Malinowski i Elżbieta Jaroniówna. Podobali się też w skeczu aktorzy charakterystyczni Zdzisław Leśniak, Bogumił Kobiela, Maciej Zaręba.

Długie oklaski zbierali też piosenkarze: Barbara Rylska i Mieczysław Wojnicki. Całość programu wiązał muzycznie zespół jazzowy Matuszkiewicz.

Na zakończenie koncertu cały zespół odśpiewał fińską ludową piosenkę oraz 100 lat na cześć młodzieży Finlandii, gospodarzy VIII Festiwalu.

Często się zdarza, że pod koniec pobytu turysty zagranicznego są bez grosza. Każdy radzi sobie, jak potrafi — ta młoda turystka angielska ustępuje — stojąc przed paryskim biurem podróży — sprzedaje swoje walizki i radioodbiornik. CAF



Zamach na życie prezydenta Ghany Nkrumah Eksplodująca bomba zraniła 56 osób

W nocy z środy na czwartek w wiosce Kulungugu niedaleko granicy z Górną Woltą, dokonano zamachu na prezydenta Ghany, Nkrumaha.

Zamachowcy rzucili bombę na samochód prezydenta. Eksplozja bomby zabiła jedno dziecko i raniła 56 osób, w tym większość bardzo ciężko. Prezydent nie doznał żadnych obrażeń. Rany odniosło wiele osób z otoczenia Nkrumaha.

Nkrumah przejeżdżał przez wioskę Kulungugu, udając się na południe, po spotkaniu z

prezydentem Górnej Woltę, Maurice Dakeogo.

Zamachu dokonano w momencie, gdy 52-letni prezydent wychodził ze swego samochodu, by powitać dużą grupę dzieci szkolnych oraz mieszkańców wioski, którzy wyszli na jego powitanie.

Mimo, że Nkrumah nie odniósł żadnych obrażeń, poddany został badaniu lekarskiemu w najbliższym szpitalu. Po zamachu, policja otoczyła wioskę Kulungugu, zatrzymując na przesłuchania ponad 25 osób. Do wioski wysłano natychmiast 3 lekarzy, którzy rozpoczęli opiekę nad rannymi.

Agencja Reutera pisze, iż był to pierwszy od wielu lat bezpośredni zamach na życie prezydenta Nkrumaha. Podczas ostatniej podróży w środkowej i północnej Ghanie, Nkrumah był entuzjastycznie witany przez mieszkańców tych rejonów.

Połknął rachunek na oczach inspektorów PIN

Kelnerzy „Oazy” w Międzyzdrojach nie mieli widocznie czystego sumienia skoro podczas kontroli ekipy PIN, jeden z nich po prostu uciekł z lokalu, a drugi wyrwał z ręki inspektorowi PIN wcześniej przez siebie sporządzony rachunek i... zjadł go na oczach wszystkich obecnych. Niewiele wszakże im to pomogło. Obaj odpowiedzieli na nadużycia przed sądem.

Kazalnica — pokonana!

Przez 12 dni trwały zmagania naszych czołowych taterników z niezdobytą dotychczas środkową ścianą północnej Kazalnicy nad Morskim Okiem.

Dwójka szturmowa: Momatiuk — z Katowic oraz Nowacki z Trójmiasta, osiągnęła szczyt w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia. Po nich weszli na ścianę trzej dalsi taternicy — Wojnarowicz z Wrocławia, Szurek z Warszawy oraz Jurkowski z Trójmiasta.

Trzej ostatni, znajdowali się dziś rano (2 sierpnia) za ledwie 25 metrów od szczytu. Przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z Czesławem Momatiukiem, który pierwszy osiągnął szczyt.

„To była bezsprzecznie najtrudniejsza ściana. Mało kto wierzył, że uda nam się to przedsięwzięcie i dlatego tym większa jest nasza radość. Okazało się, że „nie taki diabeł straszny”.

Wyczyn taterników wywołał ogromne zainteresowanie. Dziś rano w Morskim Oku liczna grupa dziennikarzy czekała na ukończenie wspinaczki przez ostatnią trójkę.

Kwiaty dla miast. Znamy już pierwszych kandydatów do nagród

Następne trzy dzielnice wytypowały już, spośród zgłoszonych do konkursu „Kwiaty dla miasta” — domy, które są najlepiej ukwiecione i utrzymane w największej czystości. Oto ich lista:

Zwierzyniec: Bronowicka 37, Domeyki 2, Dzierżyńskiego 33a, Józefitów 1, Józefitów 3 i Karłowicza 4.

Kieparz: Stachowicza 8, Słowackiego 35, Frądnicka 59, Mazowiecka 5, Szlak 6, Friedleina 4.

Stare Miasto: Podgórska 11, Podgórska 12, Reja 10, Bernardyńska 8, Rynek Gł. 28, Rynek Gł. 30.

Ocena najlepszych domów — laureatów konkursu nastąpi w ciągu sierpnia br. (eo)



W Genewie toczy się dyskusja wokół problemu likwidacji środków przenoszenia broni nuklearnej

Na konferencji rozbrojeniowej w Genewie rozpoczęła się 1 bm. dyskusja nad następnym punktem porządku dziennego, mianowicie nad likwidacją środków przenoszenia broni nuklearnej.

Delegat ZSRR, Zorin, oświadczając, że już w I etapie rozbrojenia należy podjąć zdecydowane kroki, aby zapobiec groźbie napaści z zastosowaniem broni masowej zagłady.

Istnieją dwie drogi osiągnięcia tego celu: zniszczenie i zakaz użycia broni nuklearnej lub też zlikwidowanie wszystkich środków przenoszenia takiej broni.

Ponieważ w dotychczasowej dyskusji mocarstwa zachodnie sprzeciwiały się zakazowi broni nuklearnej i zniszczeniu jej zasobów, wobec tego rząd radziecki uwzględniając propozycję prezydenta de Gaulle'a włączył do swego planu powszechnego i całkowitego rozbrojenia kroki dotyczące likwidacji środków przenoszenia broni nuklearnej z równoczesną likwidacją obcych baz wojskowych oraz wycofaniem wojsk z obcych terytoriów.

W myśl radzieckiego projektu układu, likwidacja środków przenoszenia broni nuklearnej powinna być kontrolowana przez inspektorów międzynarodowej organizacji do spraw rozbrojenia.

Mówca stwierdził, że nie można się zgodzić z ujęciem tego zagadnienia w amerykańskim planie rozbrojeniowym, ponieważ przewiduje on jedynie częściową likwidację środków przenoszenia

broni nuklearnej, w tym samym stopniu jak broni konwencjonalnej, a to w praktyce oznaczałoby przedłużenie groźby wojny nuklearnej na czas nieokreślony.

Delegat USA Stelle utrzymywał, że przyjęcie propozycji radzieckiej w sprawie likwidacji środków przenoszenia broni nuklearnej mogłoby doprowadzić do naruszenia równowagi sił między obu stronami.

Delegat W. Brytanii Godber przedłożył uczestnikom konferencji dwa dokumenty. Pierwszy z nich dotyczy pewnych zagadnień związanych z likwidacją niektórych środków przenoszenia broni nuklearnej, drugi zaś — weryfikowania tych posunięć.

3 bm. — następne posiedzenie.

Z wizyty na Węgrzech

Delegacja Sejmu PRL u Istvana Dobi

BUDAPEST

1 bm. w przedostatnim dniu swego pobytu na Węgrzech delegacja Sejmu PRL złożyła wizytę przewodniczącemu Rady Prezydenckiej WRL Istvanowi Dobi.

Delegacji towarzyszył ambasador H. Grochulski.

Wizyta upłynęła w niezwykle serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Istvan Dobi wznosił toast na cześć nierozróżnialnej, wiecznej przyjaźni polsko-węgierskiej, za jedność obozu socjalistycznego, za pokój.

Przewodniczącą polskiej delegacji, marszałek Sejmu, Cz. Wyczech złożył na ręce Istvana Dobi najlepsze życzenia dla władz ludowych i narodu węgierskiego w jego pracy nad budową socjalizmu oraz w walce o pokój.

Proces o „bimbanie“

Pasażer contra PKS

Ciekawy — i znamienity — proces sądowy rozpoczął się niebawem w Krakowie: pasażer skarży na drodze cywilnej Państwową Komunikację Samochodową — PKS. Chodzi o niewywiązywanie się przez przedsiębiorstwo ze swych obowiązków — czyli, jak to się mówi popularnie, „bimbanie sobie“ z pasażerów.

Stan faktyczny sprawy, objętej wniesioną skargą sądową, przedstawia się następująco: w myśl obowiązujących rozkładów jazdy (wywieszonych na przystankach oraz opublikowanych drukami) autobusy PKS jadące w kierunku Ryki-Jagódki, nieopodal Leskowa, mają obowiązek w każdą niedzielę dojeżdżać aż do koń-

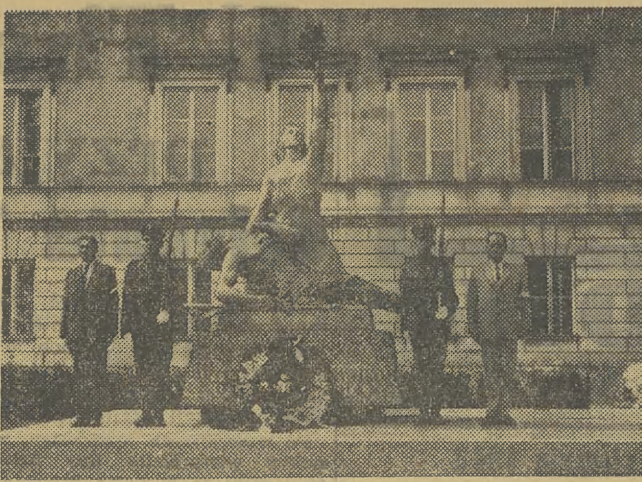
Wielka niespodzianka

Perły u wybrzeży greckich

ATENY

W Zatoce Salamińskiej odkryto przypadkowo ostrygi, w których wnętrzu znajdują się perły.

Ostrygi te zostały prawdopodobnie przeniesione z Japonii lub Zatok Peryjskiej, przyczepione do kadłubów okrętów greckich. W wodach oblewających Grecję zakłimatywały się i zaczęły się rozmnażać. Stwarza to możliwość, że Grecja będzie jedynym krajem śródziemnomorskim hodującym sztuczne perły.



W dniu 1 bm. w związku z XVIII rocznicą wybuchu powstania warszawskiego przy Pomniku Partyzantów w Warszawie zostały zaciągnięte warty honorowe.

CAF — fot. Szyperko

WIADOMOŚCI Z KRAJU

MINISTER FINANSÓW TANGANIKI — W POLSCE

Do Warszawy przybył 1 bm. minister finansów Tanganiki — Paul Bomani. Przeprowadzi on rozmowy na tematy gospodarcze.

NOWA SERIA STATKÓW DROBNICOWYCH

W Stoczni im. Komuny Pańskiej w Gdyni spuszczono 1 bm. na wodę nowy typ statku — M/S „Andrzej Boryw”. Jest to pierwsza jednostka z serii 5 tego typu statków zamówionych przez PZM w Szczecinie do przewożenia ładunków po Bałtyku, ze szczególnym uwzględnieniem żeglugi w rejonie Finlandii.

SPRZĘT ŻYTA W KRAKOWSKIM

Przy sprzyjającej na ogół pogodzie, prace żniwne na terenie całego kraju przebiegają bardzo sprawnie. Choć sprzęt żyta w woj. KRAKOWSKIM odbywa się również (większość zboża została powalona przez wichury i burze), to z końcem tego tygodnia żniwie żniwa również i tu, z wyjątkiem niektórych rejonów podgórskich, zostaną zakończone.

OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA FOTOGRAFII KRAJOZNAWCZES

W Katowicach otwarto Ogólnopolską Wystawę Fotografii Krajoznawczej, na której ekspozycyjno 537 prac wykonanych przez 164 autorów z całego kraju. Organizatorem wystawy są PTTK oraz PTF. Złoty medal wystawy otrzymała Zofia Rydet z Bytomia.

owego przystanku w Jagódkach. W niedzielę, dnia 15 lipca br. dowożący wycieczkowców autobus poranny, o godz. 5.40 dojechał też do przystanku w Jagódkach — natomiast powrotny autobus, o godz. 18 wbrew rozkładowi dojechał tylko do Ryki, skąd ruszył o godz. 18.10 w kierunku Krakowa. Pasażerowie na przystanku w Jagódkach czekali długo i bezskutecznie.

Jeden z tych pasażerów, dr N., którego pilne obowiązki służbowe zmuszały do terminowego powrotu do Krakowa, musiał w tym stanie rzeczy — z braku innych możliwości komunikacyjnych — wrócić do Krakowa wynajętym specjalnie autem osobowym; koszt tego przejazdu wyniósł 300 zł.

O taką też kwotę (plus 8 proc. ustawowych odsetek oraz koszty sądowe) skarży obecnie cywilnie pasażer — dr N. — Państwową Komunikację Samochodową. Zarząd Okręgu w Krakowie — dowołując w pozwie, iż do powyższego nieoczekiwanego wydatku zmusiła go nieczym nie uzasadniona niesolidność obsługi autobusu.

Proces — jak wszystkie zresztą sądowe sprawy o „bimbanie“, na pewno mieć będzie znaczenie precedensowe. Nadmienić też warto, iż o ile Sąd przychylił się do żądań skarżącego pasażera i zasądził PKS na zapłatę mu odszkodowania — dyrekcji PKS przysługujące z kolei prawo do dochodzenia odszkodowania osobście od swych pracowników — obsługi autobusu, winnej owego „bimbania sobie“ z pasażerów w dniu 15 lipca br.

Eksploduje bomb i gazy łzawiące w dniu strajku generalnego w Argentynie

1 bm., w ciągu pierwszego dnia 48-godzinnego strajku generalnego w Argentynie proklamowanego przez Powstającą Konfederację Pracy, na poparcie żądań ekonomicznych związków zawodowych, policja w Buenos Aires dokonała ok. 120 aresztowań.

Z Buenos Aires donoszą, że w kilku punktach miasta eksplodowały bomby. Policja użyła gazów łzawiących.

Tajemnicze zaginięcie turystki w Tatrach

27-letnia turystka Helena Stopierzyńska z Dobrego Miasta w Olsztyńskim, wybrała się 26 lipca na wycieczkę na Kasprowy Wierch i od tego czasu zniknęła bez śladu.

Przeszukano już wszystkie schroniska, zawiadomiono słowackich ratowników, przetrząsnęto cały rejon Kasprowego — bez rezultatu. Co prawda, często się zdarza, że turyści podczas wycieczek zmieniają plany i kiedy już cały GOPR postawi się na nogi, okazuje się później, że turysta spokojnie sobie siedzi w jakimś schronisku, lub w domu.

Tym razem jednak sprawa wygląda poważniej. Poszukiwania zaginionej trwają.

Złowili biehugę o wadze 405 kg

BUKARESZT

W delcie Dunaju złapano przed kilkoma dniami biehugę o wadze 405 kilogramów. Długość okazu wynosi 4 metry 10 centymetrów, a sama głowa waży 117 kilogramów.

Wymierzono również obwód ryby, który wynosi 2 metry 15 centymetrów.

Ciekawe rezultaty badań

Kierowcy w wieku 30-40 lat wykazują największą odporność na fizyczne i psychiczne zmęczenie

Ośrodek Badań Transportu Samochodowego prowadzi badania nad ustaleniem stopnia zmęczenia w różnych warunkach pracy.

Do badań psychologicznych używany jest specjalny aparat, tzw. chronorefleksograf, który mierzy szybkość spostrzegania i reagowania badanego kierowcy na bodźce świetlne i akustyczne.

Ostatnio zbadano blisko 1000 kierowców. Pomiar psychometryczny (przeszło 10 tysięcy) wykazały, że czas reakcji kierowcy wydłuża się w miarę dłuższego czasu pracy. Najdłuższy okres pracy, gwarantujący bezpieczeństwo prowadzenia pojazdu mechanicznego, zamyka się w ramach 8 godzin.

Badania fizjologiczne — pomiary ciśnienia krwi i poziomu hemoglobiny we krwi — udowodniły, że największą odporność na wysiłek fizyczny i

psychiczny wykazują kierowcy w wieku 30—40 lat.

Dodatkowe wnioski dotyczące konieczności spożywania przed rozpoczęciem pracy dużego śniadania; praca na czczo znacznie bowiem zmniejsza odporność na zmęczenie.

Przeciwno dyskryminacji rasowej w USA

Przywódcy murzyńscy zapowiadają

„marsz na Białą Dom“

NOWY JORK

Korespondent PAP, red. B. Chyliński, donosi:

Ostatnie wypadki w Albany (USA), podczas których aresztowano dr Kinga i innych przywódców murzyńskich, pobudziły znacznie aktywność ruchu na rzecz zniesienia dyskryminacji rasowej, a szczególnie aktywność organizacji murzyńskich.

30 bm. przed Białym Domem w Waszyngtonie odbyła się demonstracja, w której wzięło udział 50 tysięcy murzyńskich. Demonstranci protestowali przeciwko prześladowaniom rasowym w Albany i skierowali petycję do prezydenta Kennedy'ego.

W Nowym Jorku odbył się masowy wiec w Harlemie, na którym postanowiono zorganizować „marsz na Białą Dom“ z wielu stanów, w celu „przekonania prez. Kennedy'ego o konieczności oficjalnego zajęcia pozytywnego stanowiska w sprawach związanych z wypadkami w Albany i aktami gwałtu i terroru w stanach południowych w ogóle“.

Postanowiono zażądać od prez. Kennedy'ego ogłoszenia proklamacji, uznającej wszelkie formy dyskryminacji rasowej za bezprawne.

Sytuacja w Kongo

staje się

coraz poważniejsza

Apel U Thanta do krajów-członków ONZ

NOWY JORK

Jak donosi korespondent PAP red. Chyliński — p.o. sekretarza generalnego ONZ U Thant zaapelował do wszystkich krajów — członków ONZ, aby użyły swych wpływów dla rozstrzygnięcia kryzysu kongijskiego w drodze pokojowej.

W apelu, U Thant przyznaje otwarcie, że mimo dwóch lat akcji ONZ w Kongo, główne cele tej akcji, tj. integracja terytorium Kongo i jego stabilizacja, nie zostały osiągnięte i że obecnie sytuacja w tym kraju jest poważniejsza niż kiedykolwiek przedtem. Główną przyczyną kryzysu jest secesja Katangi.

U Thant zapowiedział, iż może zaapelować do krajów członkowskich ONZ o zastosowanie wobec władz Katangi takich sankcji gospodarczych, które zmuszą te władze do zdania sobie sprawy, że Katanga nie jest państwem suwerennym.

Echo dnia

USA — NATO i „obawy“ NRF

Przyjście generała Lemnitzera na stanowisko szefa wojsk NATO wywołało rozgorzalenie szeregu zachodnioeuropejskich sojuszników Stanów Zjednoczonych. Dyskretnie wyraził swój żal de Gaulle, znacznie bardziej hałaśliwie i demonstracyjnie — Bonn.

Oczywiście bońskie koła rządowe nie odważają się — byłoby to dziś jeszcze zbyt ryzykowne — otwarcie krytykować decyzje, które bądź co bądź zostały zatwierdzone na najwyższym szczeblu administracji amerykańskiej. Polemizuje natomiast z owymi decyzjami bardzo ostro prasa zachodniemiecka. „Szkokując nie logicznym posunięciem“ nazywa je np. gazeta „Rheinischer Merkur“.

W pojęciu Bonn, szczytem logiki byłoby zapewnienie Niemcom zachodnim udziału w posłaniu i dysponowaniu bronią atomową (taką właśnie koncepcję reprezentował m. in. generał Norstad). Odwołując Norstada, Stany Zjednoczone dały wyraz swemu niezadowoleniu z jego postawy, a mianując na jego miejsce gen. Lemnitzera i płaśjąc gen. Taylora na najwyższym w armii amerykańskiej stanowisku przewodniczącego kolegium szefów sztabów — przypomnieli Bonn, że tak jak dotychczas, tak i nadal będą trzymać w swym ręku kierownictwo wojskowe NATO.

Nie oznacza to bynajmniej, że polityka atlantycka USA stanie się mniej agresywna. Wystarczy przypomnieć, że zarówno gen. Lemnitzer jak i gen. Taylor, są zwolennikami jaknajdalej idącej rozbudowy i udoskonalania konwencjonalnych sił zbrojnych, bez czego ich zdaniem nie może być mowy o wygraniu tzw. konfliktów ograniczonych — i w tym kierunku mają się rozwijać siły zbrojne NATO.

Wysięg brojeń obejmował więc teraz będzie nie tylko broń jądrową, ale również broń klasyczną. Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju polityka USA w NATO jeszcze bardziej utrudni porozumienie w sprawie powszechnego rozbrojenia. (m)

Dnia 1 sierpnia 1962 r. zmarł

Leon Kruczkowski

członek Rady Państwa i poseł ziemi krakowskiej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju, pisarz, działacz polityczny i społeczny, laureat Nagrody Leninowskiej i nagrody państwowej za działalność literacką, długoletni przewodniczący Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, odznaczony wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W Zmarłym kultura polska traci wybitnego pisarza, działacza i humanistę.

ZESPÓŁ POSELSKI
ZIEMI KRAKOWSKIEJ



Czechowickie Zakłady Przemysłu Zapalczanego w Czechowicach, które niedawno obchodzą 40-lecie istnienia, wprowadzają coraz większą automatyzację procesów produkcyjnych. Jednym z ostatnich wprowadzonych ulepszeń jest zastosowanie przy produkcji zapalek kleju mocznikowego, w miejsce stosowanego dotychczas kleju skórnego. W efekcie otrzymuje się masę wodoodporną o dużej trwałości. Około 25% produkcji idzie na eksport do krajów kapitalistycznych. W tym roku Zakłady sprzedadzą za granicę wyjątkowo dużo zapalek — mniej więcej tyle, ile łącznie w ciągu ostatnich trzech lat. Na zdjęciu: Robert Antonik — kierownik produkcji — przy automacie zapalczanym (kontroluje czy „lebki” zapalek mają przepisową długość). CAF — fot. Seko

Rady Ann Landers czyta 20 milionów Amerykanów

Diennikarka, która poszczycić się może w USA największą ilością czytelników, nie pisze ani o polityce, ani o teatrze czy sporcie. Interesuje ją tylko „sex” i wszystko co się z nim wiąże. Ann Landers — to nazwisko zna cała Ameryka — jest 35-letnią, piękną kobietą. W roku 1956 w jednym z pism chicagowskich ukazała się redagowana przez nią szpalta „poradnictwa dusz”. Dzisiaj redagowane przez nią szpalty ukazują się w 450 wielkich dziennikach USA i czytane są przez dwadzieścia milionów czytelników.

Często, listy otrzymywane przez Ann Landers, są mieszaniną rozpacz i humoru. Pisz np. pewien mężczyzna z małej miejscowości spod Detroit: „Od czasu, gdy utrzymuję stosunki z najlepszą przyjaciółką mojej żony, cierpię na wyrzuty sumienia. Na dobitkę, gmina nasza wybrała mnie obecnie na najlepszego małżonka roku. Co mam zrobić?” Odpowiedź Ann Landers brzmiała: „Proszę przyjąć przynajmniej przez chwilę tytuł, ale aby stać się godnym go, przetrwać z swą kochanką”.

Albo pisze do Ann Landers gospodyni domowa i matka kilkorga dzieci z Des Moines, że nawiązała stosunki z mieszkającym w sąsiedztwie ślusarzem, ponieważ ma dzięki temu zawsze szybko i tanio wyreperowane instalacje we własnym domu. „Chętnie zerwałabym z nim — pisze do Ann Landers — ale pani sama wie, jak trudno dzisiaj sprowadzić ślusarza do domu”. Ann Landers nie ociągala się z odpowiedzią w tak szczególnym wypadku. Radzi: „Należy natychmiast zerwać stosunki ze ślusarzem. Lepiej stać się nawet wysokie opłaty za reperaturę, bo w przeciwnym razie utrzymywanie instalacji domowych w porządku może kosztować zbyt drogo”. Ta rada przyniosła Ann Landers wiele listów z podziękowaniami od żon ślusarzy, a związek zawodowy ślusarzy w Chicago miałowal ją swoim honorowym członkiem.

W SZWECJI SPADŁ ŚNIEG!

W miejscowości Malmberget w północnej Szwecji, zanotowano w środę niespodziewane opady śniegu.

Temperatura spadła tam poniżej zera.

Nie zawsze jednak Ann Landers zbiera uznanie. Zdarzyło się, że jakaś mieszkanka Milwaukee poskarżyła się na męża, bo robi jej stale awantury o to, iż łniane prześcieradło w małżeńskim łóżu jest pomarszczone i domaga się stale jego prasowania. „Jeśli szczęście pani męża — odpowiada Ann Landers — zależy od wyprasowanego prześcieradła, to proszę je prasować”. Ta odpowiedź wywołała lawinę protestów ze strony Amerek, nie godzących się z taką uległością wobec nieuzasadnionych wymagań męża.

Nie byli gospodynie domowe USA zadowolone także z Ann Landers w innym wypadku. Na szpalcie swej wydrukowała ona następujący list:

„Jestem listonoszem — pisał jakiś mężczyzna z Iowa — i codziennie o ósmej rano rozpoczynam swój obchód domów. Moim zdaniem do tej godziny gospodynie domowe miały już dosyć czasu na to, aby się ubrać i uczesać. Za każdym razem przewracam mi się wszystko w żołądku, gdy widzę w jakim stroju wychodzą kobiety do drzwi, aby odebrać codzienną pocztę. To hańba!”.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Tadeusz Robak

Flaga na maszcie

(Korespondencja własna z ZSRR)

Tytułowy okrzyk jest jeszcze trochę przedwczesny: właściwie to wtedy, kiedy przyjechalismy na miejsce — flagi na maszcie jeszcze nie było... Wszystko jednak nastąpiło w swoim czasie, proszę się nie denerwować.

„Wołga” z gościnnej redakcji „Wietrznego Kijowa”, popołudniówki, na której zaproszenie odwiedziliśmy stolicę radzieckiej Ukrainy, szybko wydestala się z miasta. W górę, w dół, w górę, w dół — w korymkołwiek kierunku siaruszycy trafia się w Kijowie na pagórki. Ale kończą się wreszcie i pagórki i wysokie domy śródmieścia i nowe osiedla mieszkaniowe budowane w czystym polu, a zaczynają się miejskie tereny rekreacyjne.

Temat jest bardzo prosty: ogródki działkowe, tylko takie na trochę większą skalę. Zakład pracy otrzymuje szmat ziemi, buduje ogrodzenie, a jego pracownicy dysponując samodzielnie działkami budują na niej domki, trochę większe od altanek, jakie widuje się w naszych ogródkach

B. Pieczonkowa

Wielki sukces krakowskich geologów na Sumatrze

Każdy podręcznik geografii czy encyklopedia mówiąc o bogactwach węgla Sumatry wspomina o złocie, srebrze, ropie naftowej, ale milczy na temat złóż wapiennych. Istotnie, na wyspie, gdzie znajdują się góry pochodzenia wulkanicznego, i gdzie do dziś wiele jest czynnych wulkanów — złoża wapienne są rzadkością. A do tego dodajmy, że Sumatra to przecież kraina równikowa. Wyspę porasta gęsta, nieprzebyta, dzika dżungla. Tę nie-

Najwięcej plastyków

Czterystu dyplomowanych artystów

W roku bieżącym, do końca czerwca, ponad czterystu studentów wyższych uczelni artystycznych otrzymało dyplomy. Najwięcej z nich opuściło mury Akademii Sztuk Plastycznych z Warszawy i Krakowa. Wraz z absolwentami czterech Wyższych Szkół Plastycznych, środowisko plastyczne powiększyło się o 192 osoby.

Siedem Wyższych Szkół Muzycznych wypuściło w świat w minionym półroczu 185 absolwentów.

Mniej imponująco, jeśli chodzi o liczby, wygląda pokłosie bieżącego roku w szkołach kształcących aktorów. Do służby Melpomenie przystąpiło 12 absolwentów Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, 13 wychowanków uczelni krakowskiej i 13 łódzkiej. (IWS)



W drodze na plażę...

Wapień na wagę złota

Przed rokiem na Sumatrę wyruszyła z Krakowa polska wyprawa w składzie: inż. mgr Jerzy HAMMER, inż. dr Czesław HARAŃCZYK oraz dr Stanisław TAKUSKI — hydrogeolog i z Biura Projekt. Przem. Cement. i Wapna inż. Czesław GAWLIK. Polscy specjaliści od poszukiwania bogactw naturalnych i opracowywania ich dokumentacji, mają już bowiem swoją — rosnącą coraz bardziej — sławę na szerokim świecie. Na Sumatrze chodziło, rzecz jasna, o odkrycie co najmniej tak cennych jak złoto czy srebro, niezbędnych dla rozwoju tamtejszej gospodarki złóż wapiennych dla produkcji cementu.

Geologowie krakowscy, którzy wyruszyli w daleki świat

legitymowali się dużymi doświadczeniami zarówno teoretycznymi jak i praktycznymi. I tak inż. dr Czesław Harańczyk, kilkuletni pracownik naukowy naszej Akademii Górniczo-Hutniczej jest znany autorem wielu specjalistycznych prac na temat złóż metali nieżelaznych oraz właściwości technologicznych cementu. Prace jego znane są nie tylko w Polsce.

A oto drobny tego przykład. Na wystawie jednej z księgarni w Bandungu, dr C. Harańczyk dostrzegł amerykańską publikację o analizie spektralnej cementu. I co się okazało po jej przeczytaniu? Amerykański autor w swym dziele bardzo często powołuje się na publikacje naukowe i korzysta z doświadczeń badawczych właśnie inż. dr C. Harańczyka.

Jeżeli chodzi o inż. mgr Jerzego Hammera, to ma on swój poważny wkład pracy, który poprzedził eksploatację złóż metali nieżelaznych w Polsce, w rejonie Lubina. Jako główny geolog Przedsiębiorstwa Geologicznego w Krakowie dobrze zasłużył się on w prowadzonych i uwięzionych sukcesami badaniach nad odkrywaniem i dokumentowaniem bogatych złóż metali nieżelaznych przede wszystkim na naszych Ziemiach Zachodnich.

Ślad wiedzy w dżungli

Na mapach geologicznych Sumatry, w miejscach poprzez które wiodł szlak polskiej ekspedycji widniały białe plamy. Mapy tych okolic trzeba było dopiero opracować. Dziesiątki badań, głębokich rowów dla pobrania prób kamieni itp. znacząco trasa pochodzą ekspedycji. Krakowianie minęli rejon czynnych wulkanów. Posuwali się od środka ku północny wyspy. Wreszcie wyprawa zatrzymała się w rejonie Bohorok nad rzeką Wampu. Już pierwsze badania wykazały, że zielona dżungla kryje tutaj złoża wapienne i łupki. Jaka jest ich przydatność do produkcji cementu, i to produkcji na skalę przemysłową?

Wiertnicy, chemicy, geolodzy przystąpili do wielkiej ofensywy badawczej. Ze wzgórze sięgającego 430 m, w paśmie Wilhelminy, pobrano zostało jako próbki 3 tys. ton kamieni. Wykonano 1300 analiz wapienia i 200 łupków. Z każdym dniem ugruntowywała się pewność, że tu właśnie, w tej krainie o wzgórzach pochodzenia wul-

kanicznego, natrafiono na bezcenne wprost złoża wapienne. Istotnie, odkryte przez Polaków zasoby szacuje się do eksploatacji na kilkadziesiąt lat.

W Medan będzie można zatem wybudować cztery razy większą cementownię, niż to było pierwotnie zaplanowane. A dodajmy, że cementownie mają wznosić także Polacy! Inż. J. Hammer i inż. Cz. Harańczyk powrócili już do Polski. Na Sumatrze pozostał jeszcze inż. J. Twaróg, zajmując się ogólnym nadzorem nad prowadzonymi w dalszym ciągu wierceniami odkrytego złoża oraz szkoleniem załóg wiertniczych.

A tymczasem kolektyw Przed. Geologicznego w Krakowie z dyr. nac. inż. Leszkiem MARCINKOWSKIM rozpatruje już możliwość organizowania dalszych ekspedycji. Tym razem droga polskich wypraw, w których wezmą najprawdopodobniej udział duże zespoły geologów, wiodła będzie do krajów afrykańskich.

Przedstawiamy:



Turystyka i hotelarstwo

Jeden z pierwszych polskich narciarzy, sportowiec AZS, organizator pierwszych tatrzańskich wyścigów samochodowych, obu FIS-ów, wielu wielkich imprez turystycznych a także pierwszych festiwali „Dni Krakowa”.

Jego staraniami zawdzięcza swoją ponowną egzystencję Państwowa Szkoła Hotelarska w Krakowie, której dyrektorem jest obecnie. W 1953 r. bowiem szkoła ciesząca się jeszcze przedwojenną sławą, ceniona szeroko za granicą, została ni stąd ni zowąd zlikwidowana. Zupełnie jakby nasze hotele dysponowały co najmniej superwyszkoloną obsługą i to w tak zwanych nadwyżkach.

Trzeba przyznać, że postawienie polskich hoteli na odpowiednim poziomie, by mogły konkurować z zagranicznymi — to sprawa, o którą zawsze ogromnie się troszczył. Czyni to nadal. Wyliczajmy dalej. Jest on też autorem 1200-stronicowego nowego skryptu, wydanego niedawno przez Pol. Tow. Ekonomiczne w Krakowie a przeznaczonego dla pracowników hoteli, którzy pragną nauczyć się i podnieść swoje kwalifikacje. Nadto właśnie on jest współautorem „Turystyki Powszechnej”, wydanej w 1950 r. oraz książki p. n. „Hotelarstwo”, która ukazała się w III kwartale br.

Wydać nam się, że najważniejsze „co i kiedy” przedstawiliśmy. Czas więc na prezentację. Mowa tu o dr Bolesławie MACUDZINSKIM, znanym szeroko i w kraju i za granicą działaczem turystycznym. Takim, który od wczesnej młodości aż do dziś bez „ale” oddaje się dwóm namiętnościom: turystyce i hotelarstwu. (D. Paw.)

(Dokończenie na str. 4)

Flaga na maszt

(Dokończenie ze str. 3)

A młodsze dzieci? Zaraz i do nich trafimy w odwiedzi-ny. Przedtem jeszcze trzeba o-obejrzeć szereg malutkich bu-dyneczków, w których mieszc-ają się różnorodne „kaki za-interesowań”. Ostatecznie by-wają na koloniach i słotne dni, a wtedy „ptasie budki” bardzo się przydają: można w nich znaleźć wiele ciekawych zajęć, można obejrzeć różne mapy i plansze, mieszczące in-formacje o młodziu różnych krajów, w tym o polskich har-cerzach, ich liczebności i za-jęciach.

A teraz przez malutką fur-teczkę wychodzimy na leśną drogę, jeszcze parę kroków i w imieniu wystanego na świeże powietrze przedszkola wita nas ukraińska „mamasza”, sympatyczna i dla każdego uc-zynna. Takiej tu właśnie po-trzeba: w jednej z sypialni leży jakiś chory szkrab, trze-ba mu zanieść zabawkę i za-pytać czy gardło nie boli, po-tem trzeba zajrzeć jak tam z podwieczorkiem, a potem? Po-tem na pewno rozlegnie się skądś jakiś krzyk i trzeba bę-dzie godzić zwaśnione stro-ny...

Na pięterku weranda, na werandzie stopy zabawek, jak-ież kapelusiki, kunsztownie wyklejone przez małych pen-sjonariuszy i w środku, na wszelki wypadek, podpisane. Zeby się nie pomyliły...

Za te inicjatywę zapewnienia i młodszych dzieciom wa-kacji rodzice są chyba bardzo wdzięczni „swojej” fabryce.

Widać to choćby przy okazji różnych robót, rozbudowy fa-brycznych ośrodków, dokony-wanej z reguły przy pomocy społecznego wysiłku pracow-ników. Czyż to nie wspaniale — móc wysłać dzieci na świe-że powietrze, do lasu i to leżącego w odległości pół go-dziny jazdy samochodem od fabryki? Zresztą nie potrzeba własnego samochodu, by tu-taj dotrzeć: „Puszczę” prze-ci-nają miejskie linie autobuso-we, a nawet trasy szybko-bieżnych tramwajów...

TADEUSZ ROBAK

Rady Ann Landers

(Dokończenie ze str. 3)

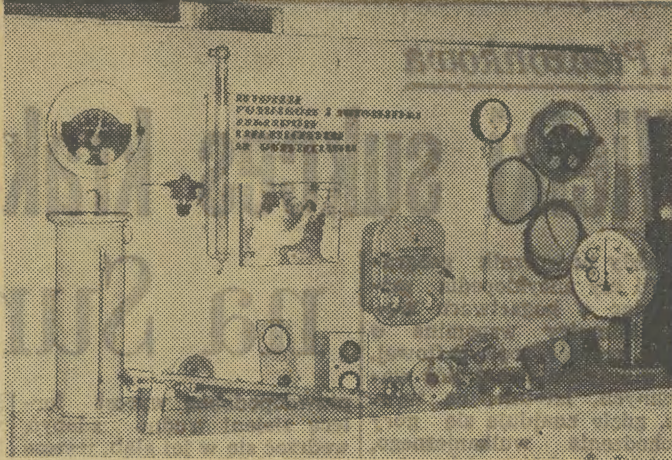
Wydrukowanie tego listu wywo-lało całą falę listów z wymysla-niami pod adresem Ann Landers. W jednym z nich pisała oburzona czytelniczka:

„Dla pana listonosza mam wsta-wać jeszcze wcześniej, aby się u-fryzować i uszminować usta? Jest wiele rzeczy ważniejszych. Muszę nakarmić dziecko, przygo-tować śniadanie dla całej rodziny, starszym dzieciom zrobić kanapki do szkoły i na koniec jeszcze u-ważać, by mąż zdażył do autobu-su, którym jedzie do pracy”.

W innym liście czytelniczka stwierdza krótko: „Mój mąż jest listonoszem. Mogłabym się zało-żyć, że to właśnie on napisał ten list. Warto, by go pani raz zo-baczyła, jak wygląda gdy mając wolny dzień płata się po domu”.

Ożywiona dyskusja wynika, gdy jedna z czytelniczek po-

skarżyła się Ann Landers, że jej sztuczna sztuczka przyjmu-je sygnały radiowe. Ann Lan-ders poradziła jej, by poszła do psychiatry. Ale natych-miast zgłosiła się inne czytel-niczki twierdząc, że zrobiły podobne obserwacje ze swymi sztucznymi zębami. Jakiś pro-fesor uniwersytetu zaręczał całym swym autorytetem, że często zdarza się, iż sztuczne sztuczki pełnią dodatkowo rolę odbiorników radiowych. Gwał-towną dyskusję zamknęła dopi-ero Ann Landers stwierdze-niem „Jutro idę do mego dentysty, któremu zapłaciłam ładne pieniądze za sztuczne zęby. Poskarżę mu się, że je-szcze nigdy nie usłyszałam dzięki nim komunikatów ra-diowych”. (i)

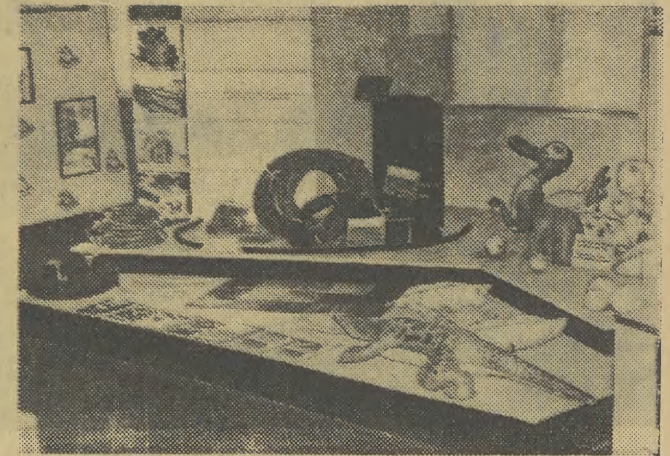


Jednym z największych tu pro-ducentów są Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. Dziś praca ich w pełni niemal oparta jest na auto-matyce, stąd skomplikowane apa-raty i urządzenia pomiarowe, ze-gary itd. Jedno ze stoisk Zakła-dów poświęcone też jest wyzla-towi automatyki i pomiarów.



Wielka i mała chemia przy ul. Skarbowej

Nowe urządzenia, nowa technologia, nowe asortymenty produkcji — wszystko to umieścić można pod wspólnym mianownikiem: postęp techniczny. Tym razem w chemii. Z osiągnięciami w tej dziedzinie krakowskich wielkich i małych zakładów — zapoznajmy się na wielkiej ekspozycji otwartej przy ul. Skarbowej 2.



Antyimportowa produkcja Zakładów Przemysłu Gumo-wego w Wolbromiu — to także przeróżne gumowe za-bawki: kaczki, słonie, piki itd. dla naszych najmłodszych. Estetyczne i ładne stanowią skuteczną konkurencję dla zagranicznych wyrobów.

Krem, puder, woda kolońska, szampon itp. artykuły ko-smetyczne to także chemia. Tyle, że nie ta wielka. Stąd na wystawie znalazło się również stoisko poświęcone pro-dukcyi „Miraculum”. Urządzone jest pod hasłem eksportu i antyimportu. Warto tu wspomnieć, że krakowskie ko-smetyki (14 asortymentów) wędrują daleko w świat m. in. do Związku Radzieckiego, Jugosławii a nawet Kanady i Kuby.

Fot. W. Pawłowski

PRZETARGI

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
Obrót Towarowy
plac Matejki 8

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRAZICZONY

na wykonanie sieci przeciwpożarowej dla magazynu PSS przy ul. Dekerta 43.

Dokumentacja techniczna jest do wglądu w Dziale Administracyjnym PSS, Kraków, pl. Matejki 8, I piętro, pokój nr 18.

Materiał wykonawczy.

Udział w przetargu mogą brać firmy: pań-stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zakładowych ko-pertach do dnia 25 sierpnia 1962 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 września 1962 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofe-renta.

K-6797

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO z I kat. prawa jazdy, zatrudni przedsiębiorstwo pań-stwowe. — Oferty z życiorysem: „Prasa” — Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-6789.

Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego, Kraków, ul. Rzeźnicza 20, zatrudnią natych-miast:

- 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ME-CHANIKÓW z praktyką co najmniej 2-letnią w zakresie remontów maszyn i urządzeń, do Działu Głównego Mechanika,
- 1 INŻYNIERA na stanowisko kierownika Działu Głównego Mechanika — wymagana praktyka co najmniej 5-letnia na tym stanowisku,
- 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW KON-STRUKTORÓW z praktyką — do biura konstrukcji,
- 2 TECHNIKÓW ze średnim wykształce-niem ekonomicznym, na stanowiska tech-ników normowania,
- 2 INŻYNIERÓW CHEMIKÓW lub MAGI-STRÓW z praktyką w przemyśle chemicznym — do działu postępu technicznego i działu technologicznego,
- 5 ŚLUSARZY MASZYNOWO - NARZE-DZIOWYCH z praktyką co najmniej 2-letnią — do warsztatu mechanicznego.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miej-scu.

K-6803

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych — Kraków 28 — zatrudni na-tychmiast:

- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ze spe-cjalnością budownictwa przemysłowego względnie metalurgów,
- INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHA-NIKA,
- TECHNIKA KALKULATORA,
- EKONOMISTÓW ze znajomością zagad-nień planowania i kosztów,
- MAGAZYNIERÓW ze znajomością branż budowlanych,
- ARCHIWISTĘ,
- MASZYNISTKĘ kwalifikowaną ze zna-jomością stenografii,
- MURARZY do robót szamotowych,
- ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych.

Zgłoszenia w Dziale Kadr KPBP — Kraków 28, Krzesławice. — Dojazd tramwajem linii nr 5 i 15 do bramy Gł. Huty im. Lenina. — Dla murarzy i robotników zakwaterowanie w hotelach własnych KPBP w Krzesławicach zapewnione.

K-6723

TECHNIKA KONSTRUKTORA urządzeń i przyrządów, STAŻYSTĘ PO TECHNIKUM EKONOMICZNYM, SUWNICOWYCH war-stwach, ŚLUSARZY, OPERATORÓW sprężarek elektrycznych, SPAWACZY elek-trycznych i acetylenowych wysoko kwalifiko-wanych, ELEKTRYKÓW do utrzymania ru-chu IV gr. BHP, MONTERÓW i POMOCNI-KÓW MONTERÓW wod.-kan i c. a., MANE-WROWEGO - ZWROTNICZEGO oraz PRA-COWNIKÓW niekwalifikowanych — przy-jmie natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Nowej Hucie Czyżyny-Łęg, ul. Centralna. — Dojazd tramwajem nr 5 i 15 do Czyżyn, następnie autobusem nr 121.

MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, MALA-RZY, LASTRIKARZY, PARKIENIARZY, RO-BOTNIKÓW niekwalifikowanych oraz KIE-ROWCĘ FURGONU z II lub III kat. prawa jazdy — zatrudni natychmiast na terenie mia-sta Krakowa — Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Krakowie, ul. Rydla 31. — Pra-cownikom zamiejscowym Przedsiębiorstwo gwarantuje codzienny dojazd do swojego miejsca zamieszkania. — Zgłoszenia przyjmu-je Dział Zatrudnienia i Plac Krak. Przeds. Budowl. — w Krakowie ul. Rydla 31.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mo-stostal” — zatrudni natychmiast 1 EKONO-MISTĘ, z wyższym lub średnim wykształ-ceniem na staż pracy, 1 ARCHIWISTĘ — z kilkuletnią praktyką, MONTERÓW KON-STRUKCJI STALOWYCH, ŚLUSARZY, OPE-RATORÓW - KIEROWCÓW, uprawnionych do obsługi żurawii samochodowych, POMOC-NIKÓW OPERATORÓW, którzy pracowali przy żurawicach, mimo braku uprawnień, SPAWACZY — z umiejętnościami spawania elektrodami zasadowymi. — Zgłaszający win-ni przedłożyć dokumenty, stwierdzające wy-kształcenie i kwalifikacje zawodowe, jak rów-nież dowód osobisty i książeczkę wojskową, świadectwo i opinię z ostatniego miejsca pra-cy. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płacy, w budynku administracyjnym. Dojazd tramwajem nr 5 i 15 do Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina.

K-6706

KOMUNIKATY

Unieważnia się zagubioną pieczętą o brzmie-niu: „P. S. S. Bufet nr 39”.

13291

Praca

POMOC domowa (2 oso-by), pilnie potrzebna. — Kraków, Loretańska 6/3.

POMOCY domowej do dwójki dzieci — dobre warunki, poszukuje. Re-ferecje konieczne. Kra-ków, tel. 431-85.

POMOC domowa, do dzieci — potrzebna. No-wa Huta, Osiedle Han-dlowe, bl. 8/133.

POTRZEBNA pomoc do-mowa. Zgłoszenia od godz. 16-20. Nowa Huta, Os. Wzgórza Krzesławic-kie bl. 37/8.

H-10308

Nauka

KROJU, szycia i modelo-wania — wycucam zawo-dowo. Informacje: Kra-ków, Konarskiego 22.

PRZYGOTOWUJĘ z ma-tematyki do egzaminów wstępnych do VIII klasy. Kraków, Bonerowska 3, m. 16.

12356-g

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH OFERT! — Informacje otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektra 11 „Syrenka”.

K-5663

INŻYNIER, lat 37, przy-stojny — pozna przystoj-ną Panią do lat 35. Mo-że być rozwiedziona. — Oferty A-171 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAŁALER, lat 29, przy-stojny (studia techniczne) — pozna Pennę ładną, zgrabną, najchętniej in-żyniera, lekarza, do lat 27. Cel matrymonialny. Fotooferty: „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2, dla nr 12398.

RZEMIEŚNIK po trzy-dziestce, wyjeżdżający do Ameryki — pozna Panią. Cel matrymonialny. — Oferty 12367 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

Kupno

BRAMĘ oraz słupki do ogrodzenia — kupię. — Oferty 12364 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

Sprzedaż

WAPNO dostarcza samo-chodami — Wapiennik 3/8. Biuro Kraków, Podwale 3/8.

12130

SAMOCOD „Fiat-600” — sprzedam. Stan idealny. Kraków, tel. 565-24.

12269-g

MOTOCYKL BMW-600 — model R. 66, bez przeróbek, stan idealny — sprzedam. — Wiadomość: Kałisz, tel. 48-70, w godz. od 19 do 22.

P-753

SAMOCODZIK trójko-łowy „Velorex”, nowy — sprzedam. Nowa Huta, Centrum „B”, bl. 8/25.

12224-g

„IFA 8”, stan dobry — sprzedam. Kraków, ul. Sarego 18, m. 11.

12312-g

MOTOCYKL „Pannonia” — sprzedam. Cena 13.000 zł. Kraków, ul. Senator-ska 6/2.

12314-g

MOTOROWER „Zak” — nowy — okazjnie prze-dam. Kraków, Kościuszki 26/5.

12323-g

„JAWA” 250 — sprzedam. Kraków, Sarego 24/8, od godz. 16.

12327-g

LODÓWKĘ „Miś” prze-dam pilnie. Kraków, ul. Agnieszki 1/16.

12352-g

NAMIOT typu „Mazur” — sprzedam. Kraków, tel. 565-24.

12358-g

SAMOCOD ciężarowy marki „Chevrolet”. 3-to-nowy, na chodzie — sprzedam. Józef Szcu-rek, Kraków, Mazowiec-ka 64/13, godz. 17 do 20.

12359-g

„IFA 9” — sprzedam. — Kraków, Wrocławska 74, od godz. 16-19.

12386-g

SILNIK fabrycznie nowy, do samochodu osobowe-go „Simca Aronde” — sprzedam. Tel. 224-21 lub oferty 12387 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

Lokale

ZAMIEŃIĘ duży pokój, półkomfort, na parterze — na pokój z kuchnią lub garsonierę. Oferty 12340 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju. Oferty 12402 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANIENKA studiująca poszukuje pokoju w Kra-kowie. Oferty 12372 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ z kuchnią, kom-fortowe — zamienię na dwa pokoje równorzędne. Oferty 12403 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

POZNAŃ! Zamienię 4 po-koje kuchnią, śródmie-scie, 1 p. balkon, telefon, samodzielne — na rów-norzędne w Krakowie. Michałczak, Poznań, Ma-łackiego 34/5.

A-170

MAŁEŃSTWO poszuka-je pokoju na okres do 15 miesięcy, w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 12320 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

12327-g

KUPIĘ garsonierę lub pokój z kuchnią, własno-sciowe lub wolne od kwatunku. Oferty 12330 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

12330-g

PRACUJĄCA redaktor — poszukuje pokoju (osob-nie wzięcie). Oferty 12331 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

12331-g

3 POKOJE kuchnia, la-zienka, komfort, 1 p., bli-sko Plant i Poczty Głów-nej — zamienię na samo-dzielne 2 pokoje, ewent.-duży pokój kuchnię, z przynależnościami. Oferty 12345 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

12345-g

SAMOTNA, pracująca — poszukuje małego pokoju na okres 10 miesięcy — chętnie dzielnica Kle-parz lub Zwierzyniec. — Oferty 12346 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

12346-g

ZAMIEŃIĘ pokój z kucha-nią (75 m²), frontowe, w okolicy Wawelu — na równorzędne o mniej-szym metrażu (najchętniej w nowym budownictwie). — Oferty 12362 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

12362-g

ZAMIEŃIĘ 2 pokoje z kuchnią (75 m²), frontowe, w okolicy Wawelu — na równorzędne o mniej-szym metrażu (najchętniej w nowym budownictwie). — Oferty 12362 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

12362-g

ZAMIEŃIĘ 2 pokoje z kuchnią w Nowym Świe-cie — na podobne lub mniej-sze w Krakowie. Oferty 12369 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

12369-g

ZAMIEŃIĘ dozorcowstwo — pokój z kuchnią — na takie samo, prywatne. — Stadien Kolejarz, Sie-dleckiego 7, m. 1.

12369-g

ZAMIEŃIĘ 2 pokoje z kuchnią w Nowym Świe-cie — na podobne lub mniej-sze w Krakowie. Oferty 12369 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

12369-g

ZAMIEŃIĘ dozorcowstwo — pokój z kuchnią — na takie samo, prywatne. — Stadien Kolejarz, Sie-dleckiego 7, m. 1.

12369-g

ZAMIEŃIĘ 2 pokoje z kuchnią w Nowym Świe-cie — na podobne lub mniej-sze w Krakowie. Oferty 12369 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

12369-g

ZAMIEŃIĘ 2 pokoje z kuchnią w Nowym Świe-cie — na podobne lub mniej-sze w Krakowie. Oferty 12369 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

12369-g

ZAMIEŃIĘ 2 pokoje z kuchnią w Nowym Świe-cie — na podobne lub mniej-sze w Krakowie. Oferty 12369 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

12369-g

ZAMIEŃIĘ 2 pokoje z kuchnią w Nowym Świe-cie — na podobne lub mniej-sze w Krakowie. Oferty 12369 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

12369-g

ZAMIEŃIĘ 2 pokoje z kuchnią w Nowym Świe-cie — na podobne lub mniej-sze w Krakowie. Oferty 12369 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

12369-g

ODSTĄPIĘ piękny pokój 2 studentom. Czynsz ro-zny. Oferty 12378 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

12378-g

ODSTĄPIĘ lokal na war-sztat. Oferty 12394 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

12394-g

DOM jednorodzinny, 0,75 ha ogrodu — sprzedam. Wiadomość — Jacynty Szczurek, Ballin 531, tel. 452 (k. Chrzanowa).

12327-g

DOMEK jednorodzinny w Krzeszowicach — sprze-dam. Oferty 12395 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

12395-g

DWA morgi pola, nada-jącego się pod warzyw-nictwo, w Krakowie — sprzedam. Oferty 12333 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

12333-g

Zguby

JAWORSKI Stanisław — Baranówka 35, zgubił do-wód osobisty nr WC 559227.

12294-g

ROMANOW Mikołaj, No-wa Huta, Wzgórza Krze-sławskie, zgubił książ-kęczkę ubezpieczeniową, wydaną przez ZBM-2 — „Kokosowia”.

12306-g

GUZIK Paweł — Kraków, Zaleskiego 46, zgubił dowód osobisty i prawo jazdy kat. IIIA, wydane przez Wydział Komuni-kacji Drogowej.

12307-g

NOWAK Andrzej, Kra-ków, ul. Przemysła 8/17, zgubił legitymację stu-dencką nr 712, wydaną przez ASP.

12316-g

WIDŁAK Mieczysław — Zielonki 245, zgubił kartę miesieczną, wydaną przez PKS Kraków.

12400-g

SZERLA Andrzej, zam. Kraków, ul. 18 Stycznia nr 29/1, zgubił tabliczkę rejestracyjną nr KS-53-29, wydaną przez Wydz. Ko-munikacji w Krakowie.

H-10309

JĘDRAS Izidor, zam. Opatkowice, zgubił do-wód osobisty, bilet mie-sieczny, wydany przez PKS Kraków.

12353-g

WIDŁAK Mieczysław — Zielonki 245, zgubił kartę miesieczną, wydaną przez PKS Kraków.

12400-g

SZERLA Andrzej, zam. Kraków, ul. 18 Stycznia nr 29/1, zgubił tabliczkę rejestracyjną nr KS-53-29, wydaną przez Wydz. Ko-munikacji w Krakowie.

H-10309

JĘDRAS Izidor, zam. Opatkowice, zgubił do-wód osobisty, bilet mie-sieczny, wydany przez PKS Kraków.

12353-g

WIDŁAK Mieczysław — Zielonki 245, zgubił kartę miesieczną, wydaną przez PKS Kraków.

12400-g

SZERLA Andrzej, zam. Kraków, ul. 18 Stycznia nr 29/1, zgubił tabliczkę rejestracyjną nr KS-53-29, wydaną przez Wydz. Ko-munikacji w Krakowie.

H-10309

USŁUGI

Elektro-Mechaniczne oraz naprawy zmechani-zowanego sprzętu gospo-darstwa domowego, wóz-ków, rowerów itp.

wykonuje Sp-nia Inw. „TRUD”

N. Huta, Os. Handlowe 7, tel. 407-58.

K-5646

ZGINAŁ owczar alszaki (wielozur) czarny, podpa-lany, wabi się Lux (brak górnego kła) wiek około 5 lat. Wiadomość proszę podać na adres: Nowa Huta, Centrum-A bl. 8, m. 42.

H-10306

PIĄTEK Kazimiera, zam. w Nowej Hucie, Os. Ogrodowe 6/31, zgubiła legitymację ubezpiecze-ni

8.30. Wiadomości. 8.35. „Listy z Polski”. 9.00. Dla przedszkol. 9.20. Na muzycznej pięciolinii. 10.30. Z życia Związku Radzieckiego. 11.00. Utwory skrzypcowe. 11.30. Zespoły jazzowe. 12.05. Wiadomości. 12.15. Polskie melodie. 12.45. Koręść, z zagranicy. 13.00. Koncert solistów. 13.25. „Ocalenie” pow. J. Conrada. 13.45. „Los Paraguayos”. 14.00. Koncert dla czasowiczków. 14.45. „Przybliżony kształt mikroczystości” — fel. 15.00. „Słynni śpiewacy operowi”. 15.30. Dla dzieci „Topsy i Lupus”. 16.00. Wiadomości.

Dziś
o godzinie
20-tej

SPORTOWE

Start do Rajdu Polski

W DNIU dzisiejszym (tj. w czwartek 2 bm.) o godzinie 20 przy ul. Reymonta nastąpi w dwuminutowych odstępach start do Rajdu Polski, jednej z największych imprez samochodowych w Europie.

Jak już informowaliśmy impreza zgromadzi na starcie najlepszych kierowców europejskich, toteż walka zapowiada się niezwykle interesująco. W porównaniu z poprzednimi latami warunki sportowe Rajdu zostały zastrzeżone. Uczestnicy muszą pokonać „non

stop” trasę, liczącą blisko 3 tysiące kilometrów w 44 godziny, co wymaga nie lada kondycji od kierowcy, jak również dużej sprawności pojazdów.

Po wystartowaniu zawodnicy pojedą w kierunku Zakopanego a następnie przez Nowy Sącz, Jasło, Lesko, Sanok, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów

powrócą do Krakowa (gdzie powinni przybyć w piątek około godz. 11). Tutaj nastąpi 90-minutowa przerwa na obiad i znów start w dalszą drogę. Tym razem trasa wiedzie m. in. przez Skomielną, Wisłę, Opolę, Kudowę, Kowary, Bierutów, Świdnicę, Michałowice, Kowary, Kudowę, Zabkowice, Jarnołtówkę, Kaldunę, Wisłę, Katowice, Ojców do Krakowa (sobota godz. 16.30). Na trasie znajdzie się 36 punktów kontroli czasu, 17 odcinków specjalnych i 3 odcinki szybkości górskiej.

Ukoronowaniem imprezy będzie wyścig płaski, który rozegrany zostanie w niedzielę na krakowskim lotnisku.

Warto dodać, Szwed Carlsson mający największe szanse na zdobycie tytułu rajdowego mistrza Europy jedzie na

„Saabie” numer startowy 21 a zeszłoroczny zwycięzca Rajdu — Böhringer (NRF) na „Mercedesie” oznaczonym numerem startowym 66. Ekipa Zasada—Osiński (Polska) pojedzie na „Morris Mini-Cooper” nr startowy 32, Sochacki—Sobański (Polska) na „Skodzie Touring Sport” nr startowy 46 a pani Patt Moss, siostra znanego, angielskiego kierowcy wyścigowego na „Austinie Healey” numer startowy 81. (as)

O wejście do II ligi



WCZORAJ rozegrana została pełna kolejka spotkań o wejście do II ligi piłkarskiej w grupie II, III i IV. W grupie I

jak już podawaliśmy, rozgrywki zostały zakończone w ubiegłą niedzielę. Z grupy tej do II ligi awansowała drużyna Dębu z Katowic.

W grupie drugiej podczas wczorajszych rozgrywek reprezentant naszego województwa — Hutnik z Nowej Huty paozował. W Radlinie Górnik odniósł wysokie zwycięstwo nad Stalą Stalowa Wola 4:0, a w Ostrowcu miejscowy zespół KSZO przegrał z Rakowem Częstochowa 2:4. Po siedmiu kolejkach tabela w tej grupie wygląda następująco:

1. Raków	7	11	22:11
2. Hutnik	7	10	22:12
3. Górnik	7	9	11:8
4. KSZO	8	4	10:23
5. Stal	7	2	9:20

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Polonia Warszawa — Start Łódź 0:1, Mazur Ełk — Gwardia Ketrzyn 3:0, Gryf Toruń — Polonia Gdańsk 1:2, Czarni Słupsk — Czarni Szczecin 1:0.

...



Zwycięzca wyścigu na 200 m stylem motylkowym zawodnik rumuński — Popescu (z lewej) przyjmuje gratulacje od Stan-kiewicza (Polska), który zajął drugie miejsce podczas meczu Polska — Rumunia.

Fot. CAF

Festiwalowe zawody sportowe

▲ Siatkarki zdobyły srebrny medal

▼ Pierwsze zwycięstwa zapaśników

PO TRZYDNIOWYCH bojach zakończony został w Helsinkach festiwalowy turniej w siatkówce kobiet. Nasze reprezentantki w ostatnim meczu pokonały łatwo zespół NRD 3:0 (15:5, 15:4, 15:3) i zdobyły srebrny medal.

Pierwsze miejsce i złoty medal uzyskała silna drużyna Rumunii, która w śródownym spotkaniu pokonała Czechosłowację 3:1 (15:10, 14:16, 15:6, 16:14).

W trwającym jeszcze turnieju w siatkówce mężczyzn najlepszymi zespołami są ZRA i młodzieżowa reprezentacja Finlandii. Finowie pokonali kolejno Japonię i Indonezję po 3:0, natomiast drużyna ZRA, po zwycięstwie nad Finlandią 3:1, pokonała Indonezję 3:0.

Zakończone we wtorek festiwalowe zawody lekkoatletyczne są tematem dnia na szpaltach sportowych prasy fińskiej. Najwięcej miejsca poświęca imprezie organ partii komunistycznej „Kaa-

sen Utiset”, który obok dużego zdjęcia Brumela i obszernego wywiadu z nim publikuje także rozmowę z Piątkowskim. Gazeta zamieszcza również zdjęcie naszego dyskobola. Piątkowski na pytanie fińskiego dziennikarza, czy spodziewa się zdobyć tytuł mistrza Europy w Belgradzie odpowiedział, że przygotowuje się bardzo pilnie. W Helsinkach wygrałem z Trusieniewem i Seusem — powiedział Piątkowski. Dlaczego więc mam tego nie dokonać w Belgradzie?

Dziś czwórka naszych najlepszych lekkoatletów: Piątkowski, Sidio, Baran i Ciepla opuszcza Helsinki udając się do Londynu na międzypaństwowe spotkanie Polska — Wielka Brytania. Natomiast czwórka innych uczestników zawodów festiwalowych: Nowak, Twardowska, Woźniakówna i Heinówna weźmie udział w jednym z międzynarodowych mitingów w małej miejscowości w pobliżu Helsinek.

Goszcząca na tournée w Finlandii drużyna beniaminka naszej ekstraklasy piłkarskiej Stal Rzeszów rozegrała trzeci z kolei mecz w miejscowości Kemi. Polacy spotkali się z prowincjonalnym zespołem Kemica Kariheara i odnieśli ponownie zwycięstwo 6:0 (1:0).

W dalszym ciągu festiwalowych zawodów sportowych w Helsinkach rozpoczął się turniej zapa-

W telegraficznym skrócie

BELGRAD. Czwarty etap wyścigu dookoła Jugosławii wygrał Włoch — Santini przed Coucherem (Belgia) i Zivkoncem (Jugosławia). W klasyfikacji indywidualnej po czterech etapach prowadzi Skarl (Jugosławia), a drużynowo Jugosławia przed Węgrami i Belgią.

BURG. W międzynarodowym spotkaniu lekkoatletycznym juniorów pomiędzy reprezentacjami Dynamo (NRD) i Gwardii (Polska) zwycięstwo odniósł młodzi lekkoatleci niemieccy 107:93 a w konkurencji juniorek również wygrało Dynamo 69:37.

SZTOKHOLM. W ramach międzynarodowych regat jachtowych odbyły się zawody w klasie „Star”. Zwyciężył Berg (Szwecja). Polak Perlicki zajął 4 miejsce.

Na kolaskim torze

Dwa rekordy Polski

PRZEBYWAJĄCA w Krakowie na zgrupowaniu przed mistrzostwami świata kadra polskich torowców rozegrała wczoraj na torze Cracovii zawody kontrolne. Podczas tych zawodów zostały ustanowione dwa nowe rekordy Polski. W wyścigu na 200 m Zając wynikiem 11,0 sek. poprawił dotychczasowy rekord o 0,4 sek. Drugi rekord ustanowił Józefowicz w wyścigu na 4 km uzyskując czas 4,59,4 sek. Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu o 4,4 sek.

Niezadowolające wyniki naszych pływaków

MIEDZYPAŃ. Spotkanie z pływacami Rumunii, mimo wysokiego zwycięstwa naszych reprezentantów, nie zaspokoilo wymagań działaczy i trenerów. W obliczu zbliżających się mistrzostw Europy w Lipsku, wyniki osiągnięte przez polskich zawodników nie były zadowalające. W dalszym ciągu różnica między poziomem czołówek europejskiej a rekordami Polski jest

bardzo duża. Np. nowo ustanowiony rekord Polski na 400 m stylem zmiennym mężczyzn jest o niecałą sekundę lepszy od rekordu świata w tej specjalności w konkurencji kobiet.

Ostatnią próbą naszych pływaków przed mistrzostwami Europy będą mistrzostwa Polski, które rozegrane zostaną w dniach 4-6 sierpnia br. na pływalni w Mławie. Weźmie w nich udział 120 zawodników i zawodniczek. Na podstawie wyników uzyskanych w Mławie ustalona zostanie reprezentacja do Lipska. Zgodnie z regulaminem mistrzostw Europy, termin i miennych zgłoszeń do tej imprezy upływa 8 sierpnia i potem nawet w składach sztafet nie wolno już wprowadzać żadnych zmian.

Mistrzostwa Polski w Mławie różnić się będą od wszystkich poprzednich. Polski Związek Pływacki kierując się dobrem klubów, postanowił w indywidualnych mistrzostwach Polski uwzględnić również konkurencje sztafetowe.

Gąsiorek zwycięża w Bukareszcie

W STOLICY Rumunii rozpoczął się wczoraj międzynarodowy turniej tenisowy, w którym biorą udział także Polacy.

W pierwszej grze nasz reprezentant Wiesław Gąsiorek pokonał Rumuna Mitoi 6:3, 11:9 a Skórkówna zwyciężyła Rumunkę Czigolia 6:4, 6:2.

Niepostrzeżenie wyszedłem na ulicę. W twarz powiał mi ciepły, wieczorny wiatr. Odetchnąłem głębiej i ruszyłem wzdłuż domów na umówione miejsce. Chłonałem w siebie unoszący się w ciemnościach zapach młodego listowia. Wkrótce po moim przybyciu na plac, nadjechała Helena.

— Wsiadaj — szepnęła.

Był to zamknięty kabriolet. Na twarz Heleny padał blask przyrządów umieszczonych na desce rozdzielczej. Jej oczy błyszczały.

— Pojadę bardzo ostrożnie — powiedziała. — Zartaj z policją — tylko to jest by nam brakowało!

Nie odpowiedziałem. Takiego tematu lepiej na ulicy nie poruszać. Po co wyciągać wilka z lasu. Helena przejawiała gorączkową niemal energię. Przy omijaniu lub wyprzedzaniu innych samochodów mówiła coś do siebie i do wozu. W chwilach, gdy wstrzymana przez policjanta musiała czekać na skrzyżowaniach, szeptała gorąco zaklęcia, lub też, jeżeli zastopowało ją czerwone światło, popędziała je słowami:

— Nuże! Szybciej! Stań się zielone!

Co do mnie, nie wiedziałem, jak na to reagować. Dla mnie była to nasza ostatnia podróż i nie domyślałem się wcale, że Helena również mogła coś postanowić.

Gdy już pozostawiliśmy miasto za sobą, Helena stała się spokojniejsza.

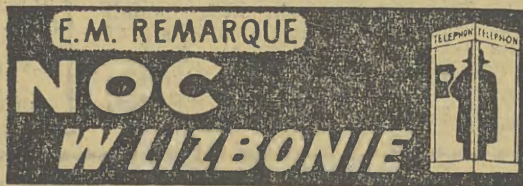
— Kiedy zamierzasz wyjechać z Münster? — spytała.

Nie zastanawiałem się nad tym, gdyż nie miało to żadnego celu. Wiedziałem, że nie wolno mi zatrzymywać się tu dłużej. Los tylko raz pozwala korzystać z tak idiotycznej swobody, potem ostrzega i karze. Należy wyczuć odpowiednią chwilę. Czulem, że taka chwila nadeszła.

— Jutro — odpowiedziałem.

Chwilę milczała.

— Jak to chcesz zrobić?



Tłum. Al. Matuszyn

35)

Przemyślałem to wówczas, gdy siedziałem sam w ciemnym mieszkaniu. Projekt zabrania się po ciemnym i normalnego legitymowania się na granicy posiadanym paszportem wydał mi się zbyt ryzykowny. Urzędnicy celni mogliby zażądać ode mnie dalszych papierów, zezwolenia na wyjazd, zaświadczenia uiszczenia odpowiednich opłat, a ponieważ tego nie miałem, mógłbym się znaleźć w bardzo niebezpiecznej sytuacji.

— Wróć tą samą drogą — powiedziałem. — Przez Austrię. Noca przez Ren do Szwajcarii.

Odwróciłem się do Heleny.

— Przestańmy o tym mówić — poprosiłem. — W każdym razie, jak najmniej.

Skinęła głową.

— Zabrałam ze sobą pieniądze — powiedziała. — Czy gdy będziesz przekraczał granicę możesz je mieć ze sobą? I czy będziesz mógł je wymienić w Szwajcarii?

— Tak, oczywiście. Ale czy ty sama nie potrzebujesz?

— Ja nie będę mogła tyle zabrać. Najwyżej kilka marek. Przecież na granicy muszę przejść przez kontrolę.

Spojrzałem na nią zdumiony. Co też ona wygaduje? Nie chcę nawet myśleć o tym! To jest niemożliwe.

— Ile masz tego? — spytałem, pozornie spokojny. Helena zerknęła na mnie.

— Nie tak mało, jak może ci się zdawać. Gromadziłam je od dłuższego czasu. Zobacz, są tam. Wskazała na niewielką skórzaną torebkę.

— To są przeważnie stumarkowe banknoty. Jest również paczka dwudziestek. W Niemczech nie wymieniam większego banknotu. Nie wydawał. Zachowaj na później, gdy będziesz tam. To są, zresztą, twoje pieniądze, Józefie.

— Czy partia nie zasekwestrowała mego konta?

— Tak, ale trochę za późno. Zdażyłam podjąć gotówkę, zanim to nastąpiło. Znalazł się ktoś w banku, kto mi dopomógł. Przechowywałam to dla ciebie i zamierzałam nawet przekazać za granicę, ale nigdy nie wiedziałam gdzie jesteś.

— Byłem nieobecny, że jesteś obserwowana i nie chciałem, by przeze mnie zabrano cię do obozu.

Przejeżdżaliśmy przez jakąś wieś: białe westfalskie domki o dachach krytych słomą i czarnym belkowaniu. Ujadali psy.

— Szykuje się wojna — zauważyła nagle Helena. — Czy dlatego przyjechałeś, Józefie?

— Skąd wiesz, że szykuje się wojna? — spytałem.

— Georg mi powiedział. Czy dlatego przyjechałeś?

— Tak — odrzekłem. — To był jeden z powodów, Heleno.

— Czy weźmiesz mnie ze sobą?

Po raz drugi popatrzyłam na nią zdziwiona.

— Przestań, Heleno, dobrze? — powiedziałem nieco poirytowany. — To nie jest taka sobie przejażdżka turystyczna, ani tym bardziej temat do żartów.

— Wcale tak do tego nie podchodzę — odpowiedziała Helena spokojnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Spartakiada Armii Zaprzysiężonych rewii najlepszych sportowców

W PIERWSZYCH dniach września br. w 23 miastach Czechosłowacji rozgrywana będzie II Spartakiada Armii Zaprzysiężonych z udziałem sportowców wojskowych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. W Spartakiadzie weźmie udział ponad 1500 sportowców w 14 dyscyplinach sportowych.

Wojsko Polskie reprezentowane będzie przez ekipę złożoną ze 186

zawodników. Tak duże ekipy wystawiają tylko Związek Radziecki oraz gospodarze. Polska kandyduje do czołowej lokaty w ogólnej punktacji Spartakiady. W ekipie znajdują się nasi najlepsi sportowcy-żołnierze, wśród których jest wielu rekordzistów i mistrzów Polski.

Bardzo silną będzie drużyna lekkoatletyczna. W jej skład wchodzi tacy zawodnicy, jak: Folk, Zieliński, Piątkowski, Krzyszkowiak, Rut, Baran i Mathias. W pływaniu startować będą: Stankiewicz, Tracz, Kędzia, Kriese, a w boksie Gutman, Bendig, Słowakiewicz, Szczepański i Branicz. Zespół strzelców — to również najlepsi nasi zawodnicy. Podobnie przedstawia się sprawa z drużyną ciężarowców, w której znajdują się m. in. mistrz i rekordzista świata — Baszanowski oraz Zieliński, Jankowski, Bochenek, Białas i Kaczkowski. W sportach zespołowych drużyny oparte zostaną na zawodnikach warszawskiej Legii i wrocławskiego Śląska (piłka nożna, siatkówka i koszykówka).

Silną ekipę przysłał do CSRS Związek Radziecki. Znajdą się w niej tacy sportowcy, jak mistrz olimpijski — sztanglista Jurij Wasilow, lekkoatleci — Fiedosiejew, Cybulenko, Pietrenko, Bułyszew, a także rekordziści w skokach spadochronowych — Liachow i Mojsiko.

Ze znanych zawodników innych państw uczestniczących w Spartakiadzie trzeba jeszcze wymienić Grodzkiego i Buhla z NRD oraz bokserskiego mistrza Europy — Rumuna Negrea. W piłkarskiej drużynie ZSRR znajdzie się aż 9 uczestników tegorocznych mistrzostw świata. Czechosłowację w turnieju piłkarskim reprezentować będzie mistrz kraju — Du-

kla Praga.